

Halt im Gedächtnis Jesum Christ BWV 67

Swoją kantatę *Halt im Gedächtnis Jesum Christ* (BWV 67) Bach przedstawił po raz pierwszy podczas porannego nabożeństwa w niedzielę Quasimodogeniti (czyli w drugą niedzielę wielkanocną) 16 kwietnia roku 1724 w lipskim kościele św. Tomasza. Dzieło należy zatem do pierwszego rocznika lipskich kantat Bacha. Autor libretta pozostaje nieznanym. Nazwa niedzieli, na którą utwór był przeznaczony – Quasimodogeniti – wywodzi się od fragmentu I. Listu św. Piotra (2, 2), który po łacinie brzmiał w Wulgacie „Quasi modo geniti infantes, Halleluja, rationabile sine dolo lac concupiscite” („Jako nowonarodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, niesfałszowanego mleka”). Takie też były pierwsze słowa introitu śpiewanego zwyczajowo na rozpoczęcie mszy łacińskiej owego dnia. Kryło się w nich również właściwe przesłanie owej niedzieli. W kościele ewangelickim do dziś używa się określenia Quasimodogeniti na pierwszą niedzielę po Wielkanocy, podczas gdy w kościele katolickim dzień ten świętuje się obecnie jako niedzielę Miłosierdzia Bożego. Luteranie „Misericordias Domini” obchodzą tydzień później. W czasach Bacha w ramach Liturgii Słowa w niedzielę Quasimodogeniti czytano fragment I. Listu św. Jana (5, 4-10) o wierze, która zwycięża wszystko oraz ustęp z Ewangelii Janowej (20, 19-31) o ukazaniu się Jezusa uczniom i o niewiernym Tomaszu. Kluczowe zawołanie Pana z owej właśnie Ewangelii „Pokój wam” („Friede sei mit Euch”) znalazło też swoje szczególnie pomysłowe i wyróżniające opracowanie w Bachowskiej kompozycji. Dzieło zresztą w swoim muzycznym kształcie doskonale podąża za teologiczną wymową zarówno Listu św. Jana, jak i całej perykopy.

Kantata *Halt im Gedächtnis Jesum Christ* składa się z siedmiu części ułożonych symetrycznie pod względem treści. Rozpoczyna ją chór, którego tekst „Halt im Gedächtnis Jesum Christ, der auferstanden ist von den Toten” („Pamiętaj, iż Jezus Chrystus powstał z martwych”), pochodzący z 2. Listu do Tymoteusza (2, 8) Bach opracował w stylu właściwym w jego czasach dla motetu koncertującego. Uwagę słuchacza zwraca niewątpliwie sposób muzycznego odmalowania słowa „auferstanden” („powstały z martwych”). Każdemu wystąpieniu tego wyrazu towarzyszy długi i wznoszący się w górę melizmat stanowiący dlań adekwatną ilustrację dźwiękową. W centrum utworu (nr 4) znalazło się – co dla kantat Bacha nietypowe w tym miejscu – proste, czterogłosowe opracowanie chorału Nicolausa Hermana (ok. 1480-1561) *Erschienen ist der herrlich Tag*, z którego twórca libretta BWV 67 przywołał tu pierwszą zwrotkę. W niej to raz jeszcze sformułowane zostało dobitnie wielkanocne przesłanie o triumfie Chrystusa nad śmiercią „Christ, unser Herr, heut triumphiert, all sein Feind er gefangen führt. Alleluja!” („Chrystus, Pan nasz, tryumfuje, wrogom swoim sąd gotuje. Alleluja!”). W ten sposób, w samym środku swojej kantaty Bach zamiast siebie i własnej muzyki dopuścił niejako do głosu swój Kościół, by ten poprzez śpiew chorałowy przemówił ze swoją nauką. Z kolei obramowujące ów chorał recytatywy altowe (nr 3 i 5) nawiązywały do

sytuacji opisanej w Ewangelii Janowej – do zachowania niewiernego Tomasza. W obu ustępach odmalowany został bowiem proces dochodzenia chrześcijanina od postawy sceptyka, do wiary w Zmartwychwstałego (*notitia*), do uznania faktu Zmartwychwstania (*assensus*), pełnego zaufania Bogu (*fiducia*) i niezachwianej wiary w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i w życie wieczne. O tym z kolei mowa była w ustępie z I. Listu św. Jana, czytanego owej niedzieli.

Majstersztykiem muzycznej dramaturgii w kantacie *Halt im Gedächtnis Jesum Christ* jest niewątpliwie część 6 dzieła, którą sam Bach określił mianem arii. Nie jest to jednak typowa aria kantatowa, ani tym bardziej operowa. Właściwie nie wiadomo, dlaczego coś takiego przyszło mu do głowy. Wprawdzie słowa Jezusa „Friede sei mit euch” („Pokój wam”) śpiewane tu przez solistę basą (który to głos w muzyce Bacha tradycyjnie odzwierciedlał *Vox Christi*), jednak przerywane są chóralnymi wstawkami. Radosny śpiew chóru to oczekiwane i właściwe *reactio hominis* na słowa Zbawiciela. Oto bowiem do ludzi strapionych, niepewnych swojego losu, smutnych i stroskanych przybywa Książę Pokoju i wita swoich wyznawców jak onegdaj swoich uczniów w wieczerniku słowami „Pokój niechaj będzie z wami”. Łagodność i spokój płyną z tych słów opracionych w dźwięki Bachowskiej kantaty. Z tego ustępu swojej kompozycji musiał być Bach szczególnie zadowolony, bowiem kilkanaście lat po pierwszym wykonaniu BWV 67, w roku 1738 wykorzystał muzykę tego fragmentu w swojej *Mszy A-dur* (BWV 236, cz. 2) na słowach „Gloria in excelsis Deo, et in terra pax”. Jakaż niezwykła odpowiedniość i głęboka teologia muzyczna kryła się za tym doborem: oto chwała wyśpiewywana przez aniołów podczas Bożego Narodzenia i obietnica pokoju dana wtedy „ludziom dobrej woli” (Ł 2, 14) znalazła swoje potwierdzenie w pozdrowieniu wygłoszonym uczniom przez Zmartwychwstałego. Kantatę kończy pierwsza zwrotka hymnu Jakoba Eberta *Du Friedenfürst, Herr Jesu Christ* w prostym czterogłosowym opracowaniu typowym dla stylu Johanna Sebastiana Bacha.

Szymon Paczkowski